

Prof. Piotr Wołyński  
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu

**Recenzja rozprawy habilitacyjnej oraz ocena dorobku artystycznego i osiągnięć dydaktycznych doktora Łukasza Ogórka, sporządzona w związku z postępowaniem habilitacyjnym w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne prowadzonym przez Wydział Sztuki Mediów Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu**

**I. Podstawowe dane o kandydacie**

Doktor Łukasz Ogórek urodził się w 1979 roku w Piotrkowie Trybunalskim. Studiował w Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi na Wydziale Tkaniny i Ubioru. W 2003 roku uzyskał tytuł magistra sztuki. Od 2004 roku zajmuje się dydaktyką, początkowo na stanowisku asystenta na Wydziale Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi. W 2011 roku uzyskał stopień doktora sztuki na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu (promotor: prof. Konrad Kuzyszyn). Od 2011 roku zatrudniony na stanowisku adiunkta w macierzystej uczelni. W 2013 roku objął stanowisko kierownika Pracowni Multimediiów na Wydziale Sztuk Wizualnych Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, którą prowadzi do dziś.

Kandydat jest aktywnym artystą i pedagogiem. Jego twórczość, czerpiąca z najlepszych tradycji sztuki konceptualnej, podejmuje ważne społecznie tematy: roli odbiorcy sztuki w procesie jej powstawania, form uczestnictwa w kulturze, zjawisk wspólnotowości i zaangażowania jako ważnych aspektów praktyki artystycznej.

**II. Ocena merytoryczna pracy habilitacyjnej**

Doktor Łukasz Ogórek, jako osiągnięcie artystyczne do przeprowadzenia przewodu habilitacyjnego wskazał przewodnik do wystawy pt. *Spostrzeżenia* wraz z opisanymi w nim

realizacjami. Wymieniona wystawa odbyła się w maju 2017 roku w Ośrodku Działań Artystycznych w Piotrkowie Trybunalskim. Była to jedna z cyklu wystaw prezentujących dorobek twórców wywodzących się z tego miasta, a odbywała się w ramach Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Interakcje. Szczególny, biograficzny kontekst wystawy jest tu wart odnotowania, jako że może stać się jednym z tropów interpretacyjnych, prowadzących do zrozumienia postawy artystycznej Łukasza Ogórka. Píše o tym autor na stronach Autoreferatu.

Sztuka powinna skłaniać do refleksji. Banalność tego stwierdzenia bierze się prawdopodobnie stąd, że chcąc je zrozumieć, z pragmatycznej konieczności zakładamy, iż wiedzę na temat użytych w nim terminów czerpiemy z ustalonego, w miarę jednoznacznego arsenału znaczeń. Zakładamy więc, że z grubsza wiemy, co znaczy sztuka, co znaczy, że powinna skłaniać i na dodatek, co znaczy słowo refleksja. Sugeruje ono, że sztuka sama refleksją nie jest, co najwyżej, zapewne przy sprzyjających okolicznościach, może być dla niej pożywką. Refleksja byłaby więc wobec niej czymś zewnętrznym, jak jej opis czy też interpretacja. Z takiego punktu widzenia zdziwienie budzić może decyzja kandydata, który wskazuje w pierwszej kolejności na przewodnik do wystawy, a nie samą wystawę, jako na dzieło habilitacyjne. Decyzja ta ma swoje ważne konsekwencje, po części ujawnia postawę autora względem kardynalnych problemów dzisiejszej sztuki.

W drugiej kolejności jako dzieło habilitacyjne wskazuje Michał Ogórek, opisane w przewodniku do wystawy pt. *Spostrzeżenia*, realizacje. Bliższe w nich rozeznanie zaczniemy od zwrócenia uwagi na wykonawczy aspekt ośmiu, wchodzących w skład wystawy, części. Praca pod tytułem *WSZYSTKO PO* to napis na szybie nie różniący się zasadniczo od grafiki umieszczanej w witrynach sklepów z tanimi, wyprzedazowymi produktami; *Podjezany przechodzień* to, według opisu autora, *zatytułowany widok z okna*; *Niestworzone rzeczy* to z kolei zatytułowana przestrzeń między pracami prezentowanymi na wystawie; praca *Mniejszości* to powieszona na ścianie, arabska wersja tablicy służącej do diagnostyki wzroku; *Hel jes* składa się ze 100 balonów wypełnionych powietrzem i 1 wypełnionego helem w dniu otwarcia wystawy; *Fotopułapka* to proste urządzenie składające się z kamery i czujnika ruchu wykonujące automatycznie portrety pojawiających się w jego zasięgu postaciom. Ostatnia realizacja *Życzenia (mam nadzieję, że to możliwe)* to dokumentacja części pierwszej, realizowanego w 2016 roku, dwuctapowego zdarzenia interpersonalnego (określenie kandydata); zapis wideo wypowiedzi przybyłych na wernisaż indywidualnej wystawy autora gości, którzy zostali poproszeni o odpowiedź na pytanie: *co chciałabyś/chciałbyś zastać w tym miejscu za tydzień?* Warto zaznaczyć, że wspomniane spotkanie, oprócz wernisażowej atmosfery i możliwości



odpowiedzi przed kamerą na to pytanie, nie oferowało gościom żadnych artystycznych działań.

Przywołane powyżej wykonawcze aspekty realizacji wchodzących w skład omawianej wystawy pozbawia twórcę, na tyle, na ile to możliwe, charakteru autorskiego gestu, wyróżniającego najczęściej tak zwane dzieło sztuki z otoczenia. Innymi słowy, posługuje się strategią zaczerpniętą, z pełną zresztą świadomością, z tradycji konceptualizmu. Głosiła ona między innymi radykalny postulat utraty wyróżnika materialnego przez dzieło sztuki. Odtąd ani aspekt materiałowy (artystyczne materiały) ani aspekt wykonawczy (artystyczna ekspresja) nie wyróżniają już dzieła z rzeczywistości. Konsekwencje takiej postawy są w praktyce artystycznej bardzo doniosłe. Skoro żadna przedmiotowość nie może zagwarantować nam, ani nawet wskazać, co sztuką jest, co może nią być, a co nią nie jest, to co, w takim razie, jest jej istotą? Utrata wyróżnika materialnego dzieła skłoniła twórców konceptualnych do przekonania, że jest nią specyficzny rodzaj refleksji. Po części nad samą sztuką, jej wyjątkowym statusem w obrębie naszego doświadczenia, po części nad tym, co taki sposób refleksowania może nam powiedzieć o świecie.

Postawa Łukasza Ogórka jest silnie związana ze spuścizną myśli konceptualnej w dzisiejszej sztuce. W jej ramach praktyka artystyczna nie tyle nakłania do myślenia, co jest nim w samej swojej istocie. Przytoczone zdanie głoszące, że sztuka skłania do refleksji okazuje się, w takiej perspektywie, nie tyle banalne, co głęboko problematyczne. To oczywiście rodzaj paradoksu, który posłużyć może za dogodny punkt wyjścia do oceny wielu realizacji autora. Niemal wszystkie wymienione prace Łukasza Ogórka zadają pytanie o granice naszych przyzwyczajęń w procesie postrzegania sytuacji artystycznych. Są one zarazem rodzajem myślowego laboratorium, którego „wyniki” przenosi twórca na rzeczywistość pozaartystyczną. Aktywność Łukasza Ogórka przyrównać można do praktyki *zastawiania pułapek na to, co istnieje*<sup>1</sup>, dąży do oczyszczenia percepcji ze stereotypów czy, jak woli autor, zadawania pytań o granice naszych przyzwyczajęń.

Postkonceptualne powinowactwa są obecne w niemal wszystkich realizacjach Łukasza Ogórka. Za przykład posłużyć może praca *Podjejrzany przechodzień*; podtytuł - *zatyłutowany widok z okna*. Autor nakłania nas tutaj do zmiany sposobu percepcji, zawieszenia naturalnej kolejki rzeczy, w której, tautologicznie, widok z okna jest tym, czym jest. To kluczowy moment pracy,

---

<sup>1</sup> Posługuję się tu określeniem Wojciecha Bruszewskiego, twórcy, podobnie jak kandydat, związanego z łódzkim środowiskiem artystycznym. Tradycja sztuki konceptualnej jest w tym środowisku znacząca, z czego niewątpliwie czerpie inspiracje, należący już do innego pokolenia, Łukasz Ogórek

u jego podstawy tkwi idea bezinteresowności. Widok z okna, mocą autorskiego zabiegu, zaczyna jawić się jako migoczący wieloma znaczeniami wytwór refleksji widza. To jakby magiczna sztuczka, pokazująca inne oblicze tej samej rzeczywistości. Autor nie projektuje jednak widzom bogactwa możliwych znaczeń i odniesień w stosunku do, zawsze konkretnego, widoku z okna. Stwarza tylko możliwość dla pojawienia się sposobów odczytania i interpretacji u odbiorcy. Czy zatem sztuka powinna skłaniać do refleksji? W świetle omawianej pracy pytanie to najlepiej byłoby uznać za źle postawione. Pewien typ refleksji jest tu jej istotą, a nie pośrednim efektem. Prace Łukasza Ogórka pomyślane są najczęściej w taki sposób, by dzięki umiejętnym zabiegom na niewyróżnionej artystycznej rzeczywistości, spowodować jej transformację w byt konceptualny, pozwalający na dystans względem różnorodnych uwarunkowań.

Drugim wyróżnikiem, wspólnym niemal wszystkim pracom na omawianej wystawie, jest wymóg, równorzędnego względem autora, udziału odbiorcy w zaistnieniu sytuacji artystycznej. W tym przypadku znów można przypuszczać, że pytanie o to, czy sztuka powinna skłaniać do refleksji jest źle postawione. Takie sformułowanie sugeruje, że wyznacza ona pewne obszary myśli. W praktyce Łukasza Ogórka dzieje się zgoła inaczej, specyficzny rodzaj refleksji wyznacza to, co uznać możemy za sztukę. Ten rys twórczości jest jednym z wyróżników jego oryginalnej postawy artystycznej.

Wróćmy jeszcze na chwilę do wyboru przedstawionego do oceny habilitacyjnej dzieła. Jest nim, jak już była mowa, przewodnik do wystawy pt. *Spostrzeżenia* wraz z opisanymi w nim realizacjami. W takim ujęciu sama wystawa, którą autor pieczołowicie przygotował w 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim, jawi się jakby w tle. Stanowi istotny, ale bynajmniej nie niezbędny element uruchomienia twórczych procedur. Postawa Łukasza Ogórka zakłada, że finalnym *produktem* praktyki artystycznej jest specyficzny typ refleksji. Jest ona zbudowana na względnej autonomii wobec materialnego nośnika dzieła sztuki. Wiąże ją autor, z oryginalnie manifestowaną w poszczególnych pracach omawianej wystawy, dematerializacją procesu artystycznego. Materialna warstwa artefaktów jest tu tylko pożywką dla tytułowych *Spostrzeżeń*. One same są sztuką o tyle, o ile mają w sobie energię pozwalającą na oderwanie się od swych materialnych uwarunkowań. Na dodatek energia ta wyzwolona zostaje jedynie pod warunkiem twórczego udziału odbiorcy. Konsekwencją naszkicowanej postawy autora jest, jak sądzę, taki właśnie wybór osiągnięcia artystycznego przedstawionego do oceny. Świadczy to o głębokim zrozumieniu i umiejętności analizy podstaw własnej twórczości. Co więcej, świadczy o tym, że Łukasz Ogórek świadom jest tego, iż podejmując starania o wszczęcie



procedury habilitacyjnej, stawia się w niedogodnej sytuacji. We wprowadzeniu do Autoreferatu przytacza kandydat fragment przewodnika do wystawy *Spostrzeżenia* opatrując go znamienym komentarzem: „*Niniejszy przewodnik powstał na prośbę organizatorów wystawy. Zwykle spostrzeżenia eksponowane są bez dodatkowych informacji, z pełną otwartością na współudział. Jeśli chcesz cieszyć się niezmiernym potencjałem znaczeniowym, balansując na granicy zrozumienia, bez wątków osobistych od autora, nie czytaj go*”. *I gdyby nie formalna natura habilitacyjnych procedur, to z najszczerzą chęcią w podobny sposób rozpocząłbym ten autoreferat. Gdyby nie formalna natura... Spróbujmy przez to przejść.*

*Ja poprowadzę.*

Wspomniana niedogodność wiąże się więc z tym, że wprowadzenie w obręb relacji twórca – odbiorca autokomentarza artysty, zaburza istotne dla autora właściwości owej relacji. Dochodzimy tutaj do ważnej cechy działań Łukasza Ogórka. Nazwałbym ją budowaniem sytuacji otwartej na współudział. Widz nie spotyka się tu z ukształtowanym już artefaktem mogącym być dogodnym przedmiotem refleksji. Sytuacje proponowane przez kandydata stawiają go w znacznie trudniejszej sytuacji. Bez Twojego, równorzędnego względem autora udziału, żadna z prac, drogi odbiorco, nie ma szans na zaistnienie - zdaje się mówić Ogórek. Dysponować będziemy jedynie zbiorem wybranych przedmiotów i werbalnych komunikatów. Jeśli jednak zaplanowana przez autora sytuacja spełni oczekiwania, trudno uznać, że status wspomnianych przedmiotów i werbalnych komunikatów ulega zasadniczej zmianie. Proponowany przez Łukasza Ogórka sposób udziału widza można obrazowo przedstawić odwołując się do legendy o królu Midasie à rebours. Tu sam autor wzbrania się przed rolą Dionizosa spełniającego nierozsądne życzenie króla. Nie obiecuje, że obdarzając uwagę napotkane na wystawie *Spostrzeżenia* artefakty zamienimy je w drogocenne dzieła sztuki. W zamian obiecuje, że będziemy mogli, choć na chwilę, poczuć siłę własnej wyobraźni. Król Midas wielce przerażony efektami, jakie spowodowało spełnienie jego prośby, błagał Dionizosa o utratę daru. Odbiorcy sztuki Łukasza Ogórka być może wynieśli z wystawy *Spostrzeżenia* przecucie, że w obszarze wyobraźni to oni są posiadaczami zdolności, których nie potrzebują się obawiać. Drogocenny kruszec bezpiecznie spoczywa ukryty w ich głowach i dłoniach, a najlepszym miejscem na jego dostrzeżenie jest obszar relacji z wyobraźnią innej osoby. Warto tu znów przywołać choćby komentarz i pracę *Podjeżdzany przechodzień. Zatyłutowany widok z okna*. Zamiast ukształtowanej już, przygotowanej do wnikliwej percepcji sytuacji, spotyka się widz z propozycją spojrzenia przez okno. Zdziwienie tą propozycją stanowi pierwszy krok na drodze do zmiany nastawienia względem własnych oczekiwań w

stosunku do sztuki. Ta nadzwyczajna odmiana, inaczej niż we wspomnianej legendzie, powoduje zmianę nastawienia do rzeczywistości. Następuje za sprawą oglądającego, który nie musi obawiać się zgubnych skutków swoich oczekiwań. Jak określić zatem rolę autora w tym procesie? Nawiązując do wyjawionego przez Łukasza Ogórka w Autoreferacie upodobania do spacerów, można by przypisać mu rolę przewodnika, starannie przygotowującego miejsca, które udostępni niebawem zwiedzającym. Jako osoba wprawiona w swoim zajęciu wie doskonale, że największa satysfakcja ogarnia prowadzonych przez niego *turystów* wtedy, gdy mają przeświadczenie, iż samodzielnie dokonali odkrycia nadzwyczajnych rzeczy i zjawisk spotkanych po drodze. Tak więc przygotowuje poszczególne trasy i miejsca odpoczynku, by nam, *turystom* dać satysfakcję i radość z własnych odkrywczych spojrzeń. Gdy tak przygotowana przechadzka spełni oczekiwania przewodnika i widzów, nie musimy się obawiać tego, co spotkało króla Midasa. Nie będziemy rozczarowani. Artysta w tym przypadku to osoba planująca swoje działania jako miejsce spotkania, przygląda się światu z punktu widzenia relacji międzyludzkich, które obrazuje lub wytwarza.

W ten sposób, swobodne metafory i porównania doprowadziły nas do jednego z ważniejszych, w dzisiejszej refleksji nad sztuką, zagadnień. Znajdujemy się w obszarze działań, które są przedmiotem zainteresowania postulowanej przez Nicolasa Bourriaud estetyki relacyjnej. Charakterystyczne dla wielu realizacji Łukasza Ogórka zacieranie granic pomiędzy wytworem a odbiorem sztuki, to ważny aspekt części współczesnej praktyki artystycznej. Ich badanie czyni Bourriaud jednym z naczelných postulatów swojej teorii. Prace takie jak: *Wszystko po, Niestworzone rzeczy* czy też *Życzenia (mam nadzieję, że to możliwe)* można z powodzeniem poddać krytycznej analizie przy zastosowaniu kategorii zaczerpniętych z koncepcji estetyki relacyjnej. Ostatnia z wymienionych prac, polegająca na intensywnej współpracy z publicznością podczas, jak to określa autor, *dwuetażowego zdarzenia interpersonalnego*, jasno komunikuje, że sensy sztuki są konstruowane w trakcie jej realizacji i odbioru, nie zaś projektowane uprzednio jako towary. To jeden z ważnych postulatów estetyki relacyjnej, zwracający też uwagę na antykomercyjny jej aspekt. W odniesieniu do tego rodzaju twórczości często operuje się porównaniem dzieła sztuki do szczeliny – przestrzeni relacji międzyludzkich, która proponuje inne możliwości komunikacji niż te, które dominują w społeczeństwie. W *Życzeniach* mamy do czynienia z propozycją autorskiego modelu komunikacji między twórcą a odbiorcą. Propozycją, która z rozmysłem poddaje w wątpliwość granice między wytworem a odbiorem sztuki. W zamian Łukasz Ogórek proponuje pełną empatii wspólnotowość, w ramach której stawia się w roli spełniającego życzenia publiczności. To zmaterializowane przez artystę



oczekiwania i fantazje odwiedzających galerię, zapisane w nagraniach wideo podczas wernisazu, miały ją zappełnić podczas prezentacji drugiego etapu wystawy. Stało się jednak inaczej. Nie będąc w stanie sprostać pierwotnemu zamiarowi, Łukasz Ogórek dokonuje reorientacji swojego przedsięwzięcia. *Pozostając w głębokim poczuciu zobowiązania doszedłem do wniosku, – pisze autor – że najlepsze, co mogę zrobić, to spotkać się na nowo, twarzą w twarz, z każdym odwiedzającym z pierwszego etapu. Zarzuciłem pomysł materializowania ich oczekiwań, ale – paradoksalnie – właśnie to odejście od materializacji życzeń ocaliło same życzenia.* Tworzywem swojej pracy uczynił więc twórca relacje międzyludzkie i ich konteksty. Na życzenia odpowiadał posiłkując się przygotowanymi fotografiami i filmami, rekwizytami, anegdotami, instrukcjami działań i mikroperformansami. Poczucie wzajemnej bliskości, przynajmniej podczas części spotkań, niwelowało sztuczny podział na nadawcę, komunikat i odbiorcę. Relacyjne dzieło sztuki w omawianym przypadku przybrało kształt - jak pisze autor - *chwilowej komunikacyjnej doskonałości.*

Biorąc pod uwagę konteksty teoretyczne, w ramach których starałem się umieścić twórczość kandydata, nie budzi wątpliwości, że podjęta decyzja dotycząca wyboru dzieła habilitacyjnego jest uzasadniona. Łukasz Ogórek nie zdecydował się tu na, stosowane zazwyczaj w przypadkach habilitacyjnych procedur, wskazanie dzieła i dokonanie jego analizy w autoreferacie. Stałoby to w sprzeczności z relacyjnym i wspólnotowym, zmieniającym pojęcie autorstwa, rozumieniem własnych działań i zadań dzisiejszej sztuki. W zamian anektuje kandydat procedury habilitacyjne tak, by sam sposób ich „użycia” był również wyrazem artystycznej postawy. Powstała z inspiracji myślą konceptualną i realizująca postulaty estetyki relacyjnej twórczość Łukasza Ogórka jest nierozzerwalnie związana z analitycznym podejściem do komunikacyjnych i wspólnotowych aspektów współczesnej sztuki. Zarówno wystawa *Spostrzeżenia* jak i wskazany w pierwszej kolejności, jako praca habilitacyjna, przewodnik do wystawy są wyrazem oryginalności praktyki artystycznej kandydata. Z kolei Autoreferat świadczy o rozległej samoświadomości i umiejętności autoanalizy własnych poczynań artystycznych.

### **III. Ocena dorobku artystycznego i osiągnięć dydaktycznych**

Doktor Łukasz Ogórek, od momentu uzyskania stopnia doktora sztuki w 2011 roku, brał udział w wielu inicjatywach artystycznych. Jego postawa i zapatrywania nie pozwalają na klarowne oddzielenie własnej twórczości od działań organizacyjnych czy animacyjnych. Przykładowo działania kuratorskie kandydata wnoszą często bardzo oryginalny, twórczy

wkład w kształt danego przedsięwzięcia, nie sposób nie traktować ich także w kategoriach dorobku artystycznego. Mając na uwadze to zastrzeżenie postaram się przedstawić dorobek Łukasza Ogórka respektując podział na twórczość własną i organizacyjno-kuratorską. Twórczość własna to, według *Wykazu dorobku artystycznego, organizacyjnego i dydaktycznego 2011-2018* wystawy indywidualne, wystawy zbiorowe oraz działania w przestrzeni publicznej. W latach 2011 – 2018 autor zrealizował pięć wystaw indywidualnych. Wszystkie konsekwentnie podejmują temat roli odbiorcy w polu sztuki. Temat to dla kandydata kluczowy, już praca doktorska pod tytułem *Pomiędzy. Odbiorca jako dzieło* podejmowała to zagadnienie. Poświęcona była analizie własnej postawy artystycznej, w której procedury angażujące widza i wyzwajające jego aktywność stanowią warunek niezbędny zaistnienia proponowanych realizacji.

Osobowość Łukasza Ogórka, twórcy czerpiącego inspiracje przede wszystkim z kontaktów z innymi, ceniąca sobie zaangażowanie i współpracę, najlepiej wyraża się, mam wrażenie, w relacji i konfrontacji z innymi artystami. Stąd długa lista wystaw zbiorowych, w których autor uczestniczył. Spis obejmuje 26 wystaw, odnajdujemy tu zarówno galerie zagraniczne, przykładowo Galerię Zero w Berlinie czy Galerię Espacio Trapezio w Madrycie jak i szereg znaczących galerii i ośrodków sztuki w Polsce. Wymienić tu warto choćby część z nich: Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Galeria Atlas Sztuki w Łodzi, BWA w Gorzowie Wielkopolskim, Galeria Kobro w Łodzi czy Muzeum Kinematografii w Łodzi.

Szczególne miejsce w dorobku Łukasza Ogórka zajmują działania w przestrzeni publicznej. Partycypacyjne przedsięwzięcia autora znajdują w tym przypadku szczególnie podatny grunt. Przestrzeń publiczna z natury swej stwarza korzystniejsze warunki do współdziałania i swobodnego, spontanicznego zaangażowania. Modelowym wręcz przykładem takiej realizacji jest *Oddźwięk*, instalacja interaktywna zrealizowana we współpracy z Danielem Koniuszem, a prezentowana w przestrzeniach otwartych przy Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie oraz Muzeum Sztuki w Łodzi w 2012 roku. Relacyjny charakter działań uczestników zdarzenia oraz ich wspólnotowy rys są w tym przypadku szczególnie istotne. Autorzy skonstruowali urządzenie, którego działanie wymagało wzajemnego fizycznego kontaktu jego użytkowników. Efektem interaktywnej instalacji było generowanie dźwięków będących wynikiem nawiązania dotykowej łączności między uczestnikami. Zróżnicowanie dźwięków generowanych za pośrednictwem komputera i odpowiedniego oprogramowania wynikało ze zmian w sposobach fizycznego kontaktowania się (dotykania) uczestników zdarzenia. Zapropionowane przez artystów działanie zostało wypełnione aktywnością uczestników, skłaniało do wzajemnej (fizycznej) interakcji, wchodzenia w różnorodne relacje i generowania



ekspresyjnych dźwięków poprzez styk własnego i cudzego ciała. Przestrzeń publiczna, w której realizowano opisaną pracę, skłaniała do podejmowania takich działań przez osoby, które w innych okolicznościach nie zwróciłyby zapewne na siebie uwagi.

Działalność dydaktyczna i organizacyjna Łukasza Ogórka związana jest przede wszystkim z Akademią Sztuk Pięknych w Łodzi oraz z łódzkim środowiskiem artystycznym. Swoją drogę dydaktyczną rozpoczął jako asystent prof. Konrada Kuzyszyna, by od 2013 roku objąć kierownictwo Pracowni Multimediów na Wydziale Sztuk Wizualnych Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Imponująco przedstawia się spis wystaw, prezentacji i wyróżnień za prace zrealizowane w prowadzonej przez kandydata pracowni. Zawiera on szereg nagród na najważniejszych studenckich przeglądach takich jak Wystawa Najlepszych Dyplomów Akademii Pięknych organizowana przez ASP w Gdańsku czy Wystawa Najlepszych Dyplomów Sztuki Mediów organizowana przez WRO Art. Center. Ponadto spis zawiera kilka wystaw i prezentacji zagranicznych (Hamburg, Paryż, Londyn) oraz kilkadziesiąt różnego rodzaju aktywności twórczych prezentowanych w galeriach i przestrzeniach publicznych. Na szczególną uwagę zasługuje zainicjowanie przez Łukasza Ogórka cyklu wystaw będących efektem współpracy Muzeum Sztuki w Łodzi i Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Współpraca opiera się na corocznych warsztatach dla studentów ASP, w trakcie których, pod opieką wybitnych artystów i kuratorów, studenci realizują swoje prace i przygotowują zbiorową ekspozycję. Do pracy ze studentami zapraszani są wybitni twórcy, przykładowo w roku 2016/17 Robert Kuśmirowski, a w roku 2017/18 Joanna Rajkowska. Działalność ta wypracowuje nowe metody nauczania sztuki. Sądząc po poziomie powarsztatowych wystaw, które miałem okazję oglądać, inicjatywa ta zasługuje na szczególne wyróżnienie. Działalność dydaktyczna Łukasza Ogórka wszechstronnie i przede wszystkim skutecznie przygotowuje młodych adeptów sztuki do samodzielnej aktywności. Wielu z nich znalazło swoje miejsce wśród najbardziej rozpoznawalnych młodych polskich artystów.

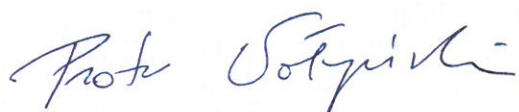
Łukasz Ogórek był do 2018 roku promotorem 11 dyplomów magisterskich oraz recenzentem 22 prac dyplomowych. Był także promotorem pomocniczym w przewodzie doktorskim Pani Moniki Maślóń, przeprowadzonym w P.W.S.F.Tv. i T. w Łodzi w 2016 roku. W 2017 roku otrzymał Nagrodę II stopnia Rektora ASP w Łodzi. Nagroda została przyznana *za nadzwyczajne zaangażowanie w pracę dydaktyczną, inspirowanie i wspieranie rozwoju twórczego studentów zwieńczone licznymi sukcesami jak Grand Prix w Konkursie Hommage a Kobra 2016, aktywny udział w realizacji wspólnego z Muzeum Sztuki w Łodzi projektu i będącej jego wynikiem wystawy Kąt padania ≠ Kąt odbicia, znaczący wkład w prace organizacyjne oraz własne dokonania artystyczne.*

*dokonania artystyczne.*

**Konkluzja:**

Doktor Łukasz Ogórek jest twórcą o dużym dorobku artystycznym i dydaktycznym. Jego oryginalny i poparty umiejętnością autorefleksji dorobek stawia go w gronie wybitnych osobowości współczesnej sztuki. Praca habilitacyjna stanowi twórczy wkład w rozwój dyscypliny sztuki piękne. Działalność dydaktyczna stanowić może modelowy przykład dobrego przygotowania młodych twórców do trudnej roli artysty. W związku z powyższym wnioskuję o przyznanie doktorowi Łukaszowi Ogórkowi stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Poznań, wrzesień 2019



*Piotr Wołyński*